

**PRZEWODNICZĄCY RADY NAUKOWEJ DYSCYPLINY PEDAGOGIKA
UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO**

Recenzja rozprawy doktorskiej

Imię i nazwisko kandydata: mgr Adam Janas

Tytuł rozprawy doktorskiej: Wychowanie pomiędzy filozofią transcendencji a filozofią immanencji

Promotor: dr. hab. Jan Rutkowski, Uniwersytet Warszawski

Recenzent: dr. hab. Paweł Kaźmierczak, prof. Akademii Ignatianum w Krakowie

1. Wartość naukowa rozprawy

a. Oryginalność badań

Dysertacja doktorska mgra Adama Janasa podejmuje ambitny i ze wszelkich miar godny poparcia projekt gruntowanego i źródłowego ujęcia istoty edukacji. Kluczem do tego ujęcia są trzy zawarte w tytule rozprawy terminy: „transcendencja”, „immanencja” oraz „pomiędzy”.

Znaczna część rozprawy poświęcona została przeglądowi różnych stanowisk filozofii wychowania. Oryginalność tego przeglądu polega na porządkowaniu literatury w opozycji transcendencji (Platon, Plotyn, św. Augustyn) i immanencji (filozofia nowożytna i współczesna, głównie różne odmiany liberalizmu, postmodernizm i nietzscheanizm).

Inspiracji teoretycznych przedstawionego stanowiska można szukać u takich krytyków współczesności, jak Eric Voegelin, Leo Strauss czy Nicolás Gómez Dávila. Badanie i rozwijanie koncepcji spoza głównego nurtu teorii edukacyjnych jest z pewnością bardziej oryginalne, wymaga większej odwagi i umiejętności krytycznego myślenia niż powielanie paradygmatów interpretacyjnych usytuowanych w głównym nurcie filozofii wychowania. Wziąwszy to pod uwagę, wysoko oceniam oryginalność przedłożonej rozprawy.

b. Wartość naukowa rozdziałów/artykułów

Wstęp zawiera wyraźne sformułowanie celu dysertacji, uzasadnienie jej ważności teoretycznej oraz wskazuje, że epistemologicznym tłem rozważań jest filozofia platońska.

W rozdziale I bardzo wysoko należy ocenić niezwykle wnikliwą prezentację myśli Platona. W konstrukcji pracy pełni on rolę kluczową, ponieważ, zgodnie ze wstępną deklaracją Autora następne omawiane stanowiska będą filtrowane przez pryzmat myśli platońskiej, stanowiąc, jakby

to powiedział Whitehead, „ciąg przypisów do Platona”. Autor rozprawy przytacza także dyskusje nad koncepcją Platona w literaturze sekundarnej. Opisuje np. liberalną krytykę Karla Poppera, oskarżającego Platona o totalitaryzm i podaje, za Voegelinem i Piotrem Jaroszyńskim, przekonującą refutację tej krytyki.

Rozdział I zawiera również prezentację koncepcji dwóch późnostarożytnych kontynuatorów Platona: poganina Plotyna i chrześcijanina Augustyna. Wszyscy trzej wymienieni w rozdziale I autorzy dają przykład myślenia w duchu filozofii transcendencji, rozumienia wychowania jako otwierania immanentnej egzystencji na transcendentną rzeczywistość. Ostatni podrozdział rozdziału I zatytułowany został „Przesłonięcie transcendencji”. Przybliża on współczesną kondycję człowieka, zamkniętego w immanencji, i, konsekwentnie, formułuje słuszny postulat otwarcia wychowania „na wyższe porządki istnienia”, wykraczające poza redukcjonistyczne koncepcje człowieka.

Najobszerniejszy i najbogatszy treściowo rozdział II poświęcony został filozofii immanencji, która według Autora obejmuje nowożytną „immanencję polityczną”, zapoczątkowaną przez Niccolò Machiavellego, która później zostanie zdominowana przez liberalizm, następnie „immanencję intelektualną”, i wreszcie osobno wyróżnioną myśl Nietzschego. Szkielet tej konstrukcji przywodzi na myśl *Trzy fale nowożytności* Leo Straussa, dla którego reprezentantami tychże trzech fal byli kolejno Machiavelli, Rousseau i Nietzsche. Podrozdział „Immanencja polityczna” składa się z trzech części: „Pedagogiczne implikacje nowożytnej myśli politycznej”, „Immanencję osobistą” oraz „Liberalizm”. W pierwszej części Autor przytacza i komentuje całą plejadę nowożytnych myślicieli politycznych, takich jak: Machiavelli, Hobbes, Locke, Rousseau, La Mettrie, Helwecjusz, Holbach, Bentham, John Stuart Mill, na końcu zaś stwierdza: „Wraz z ukształtowaniem się dziewiętnastowiecznego liberalizmu immanencja polityczna płynnie przechodzi w immanencję osobistą, która będzie tematem kolejnego podrozdziału [części – P.K.]” (s. 125). W drugiej części dowiadujemy się, że ilustracją „immanencji osobistej” są indywidualistyczne i egoistyczne koncepcje Maxa Stirnera i Ayn Rand. W części trzeciej, „Liberalizm” Autor dokonuje klasyfikacji i prezentacji różnych nurtów liberalizmu. Pod hasłem „liberalizmu demokratycznego” umieszcza opisy koncepcji edukacji proceduralnej Johna Deweya, Johna Rawlsa, Isaiaha Berlina i Johna Graya, psychologii humanistycznej Carla Rogersa i Abrahama Masłowa oraz antypedagogiki Hubertusa von Schoenebecka, radykalizującego naturalizm Rousseau. Kolejnym omawianym w rozprawie nurtem liberalizmu, odmiennym od liberalizmu demokratycznego, jest liberalizm ekonomiczny, skoncentrowany na wymiarze społeczno-ekonomicznym. Jego najbardziej radykalną formę stanowi libertarianizm. Zaprezentowane zostały poglądy czołowych przedstawicieli liberalizmu ekonomicznego: Ludwiga von Misesa, Friedricha von Hayeka, Milтона

Friedmana, oraz libertarianizmu – Murraya Rothbarda. Część poświęconą liberalizmowi kończą rozważania na temat wychowania w perspektywie liberalnej. Autor umieszcza tutaj zarówno ekonomiczny neoliberalizm, traktujący edukację jako towar podlegający regułom rynkowej gry, jak i pedagogikę krytyczną, mieszczącą się w ramach liberalizmu demokratycznego, a opartą na połączeniu racjonalności emancypacyjnej i hermeneutycznej. Do tego dodaje całe spektrum koncepcji współczesnych koncepcji pedagogicznych, klasyfikując je wszystkie jako immanentne i liberalno-demokratyczne. To wielkie uogólnienie jest próbą dotarcia do istoty wychowania i stanowi niewątpliwie znaczący wkład w teorię pedagogiczną. Wskazuje ono na jałowość debaty zredukowanej jedynie do polemik wewnątrz-liberalnych. Z drugiej strony tak ambitny zamysł sprawia, że trudno uniknąć kontrowersyjnych rozstrzygnięć. O swoich konkretnych wątpliwościach w tej kwestii (nie wpływających na całościową ocenę podjętego projektu badawczego) piszę w punkcie 3. Uwagi krytyczne.

Odrębną od immanencji politycznej kategorią jest według Autora rozprawy immanencja intelektualna. W tej kategorii umieszczony został intersubiektywizm czyli absolutyzacja intersubiektywności, relacjonizm, inaczej określany jako konstruktywizm oraz interpretacjonizm Hansa Lenka i Güntera Abła, który jest „układem interpretacyjnym poszczególnych konstruktów interpretacyjnych” (s. 199). W przypadku tych ujęć wykazanie ich immanencji i brak kontaktu z transcendentną rzeczywistością jest stosunkowo łatwe – wszystkie one odrzucają *explicite* ideę Prawdy jako *adequatio intellectus ad rem*, poprzestając na intersubiektywnych bądź autoreferencyjnych interpretacjach. Immanencję intelektualną reprezentuje również postmodernista Wolfgang Welsch, czego potwierdzeniem jest chociażby jego wyraźne odwołanie do myśli sofistów. W analizach dotyczących pedagogicznych implikacji immanencji intelektualnej Autor wprowadza istotne rozróżnienia pomiędzy intersubiektywnością dogmatycznie zamkniętą na to, co ponad-intersubiektywne i transcendentne, czyli intersubiektywizmem, a intersubiektywnością rozumianą jako krok w stronę wyższych porządków poznania.

Na koniec rozdziału II pozostawiono omówienie i analizę filozofii Friedricha Nietzschego. Autor ma wątpliwości co do jednoznacznego ulokowania Nietzschego w dychotomii transcendencia-immanencja. Zestawia nietzscheańskiego nadczłowieka z platońskim Erosem. O ile jednak Platon przez wielość dochodzi do Jednego, o tyle Nietzsche wprowadzie wkracza na „szlak wieczności”, ale zatrzymuje się niejako w pół drogi i ostatecznie pozostaje po stronie immanencji. Trudno się dziwić Autorowi, że doświadcza pewnej ambiwalencji w próbie systemowego zrozumienia intencji Nietzschego, który w znaczącym stopniu posługiwał się aforyzmem, metaforą i przypowieścią, co sprawia, że interpretacje jego koncepcji są notorycznie rozbieżne.

Cały rozdział II obejmuje niezwykle obszerną literaturę prymarną i sekundarną, dowodząc tym samym bardzo szerokiej erudycji Autora.

Rozdział III, „Inter-transcendencja a wychowanie”, jest rozdziałem prezentującym własną koncepcję Autora, wspartą przeglądem literatury w rozdziale I i II. Wprowadzenie autorskiego terminu „inter-transcendencja” mającego podkreślać fakt, że wychowanie przekracza poziom subiektywność, a następnie oscyluje pomiędzy inter-subiektywnością a inter-transcendencją, jest przejściem na wyższy poziom, niż ten, na którym znajduje międzyludzka inter-subiektywność. Cytując Autora: „Inter-transcendencja jawi się jako międzyludzkie doświadczanie tego, co przemijające i immanentne w odsłaniającym się obliczu tego, co wieczne i transcendentne. Inter-transcendencja jest wychowaniem *par excellence*” (s. 252). Jest to ujęcie świeże, a zarazem wsparte dwudziestoma czterema wiekami filozoficznej tradycji (myśl Platona). Autor znajduje też stosunkowo współczesnego sojusznika w Sergiuszu Hessenie i jego koncepcji czterech warstw fenomenu wychowania (s. 253).

2. Poprawność redakcyjna rozprawy

Praca składa się z trzech rozdziałów: I. Transcendencja a wychowanie, II. Immanencja a wychowanie, III. Inter-transcendencja a wychowanie, a ponadto zawiera wstęp, zakończenie i bibliografię. Układ pracy jest klarowny i uporządkowany. Jasności przekazu dobrze służy pogrubienie kluczowych fragmentów tekstu. Praca jest zredagowana bardzo starannie i zawiera już tylko nieliczne błędy i niedociągnięcia formalne. Co do stylu, Autor konsekwentnie posługuje się dość technicznym językiem, co jest uzasadnione dbałością o precyzję przekazu. W niektórych kluczowych momentach sięga do języka metaforycznego: „dryfowanie w otchłani horyzontów interpretacyjnych”, „boskie światło lśniące nad morzem bytu”, „ontologiczny taniec pomiędzy różnymi porządkami myślenia” (s. 15-16). Poetycki, metaforyczny język podnosi literackie walory tekstu, jest także bardziej adekwatny w momentach, w których Autor zbliża się do „tego, co niewysłowione”. Bibliografia i system przypisów dolnych są klarowne i konsekwentne. Obszerna bibliografia wskazuje na szeroką znajomość literatury przedmiotu. Niestandardowy jest brak proporcji pomiędzy rozdziałami pod względem objętości. Można to tłumaczyć tym, że rozdziały I i II mają charakter ocennego przeglądu stanowisk filozoficzno-edukacyjnych, natomiast rozdział III jest właściwie autorską konkluzją i propozycją nowego terminu: „inter-transcendencja”. Zresztą zarzut dysproporcji upada zupełnie, jeśli przywołamy *Tractatus logico-philosophicus* Ludwiga Wittgensteina, którego ostatni, siódmy rozdział składa się tylko z jednego słynnego zdania „O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć.”

3. Uwagi krytyczne

Pierwsza uwaga ma charakter bardziej polemiczny niż krytyczny. W koncepcji i strukturze recenzowanej pracy można dopatrzeć się analogii z rozprawą Alasdaira MacIntyre'a *Trzy antagonistyczne wersje dociekań moralnych. Encyklopedia, Genealogia i Tradycja*. Encyklopedia obejmuje post-oświeceniową współczesność – głównie różne wersje liberalizmu; Genealogia – nietzscheanizm, którego spadkobiercą jest postmodernizm; Tradycja zaś – syntezę augustynizmu i arystotelizmu, która dokonała się w tomizmie.

Natomiast przyjęte w rozprawie mgra Adama Janasa zamknięcie całego średniowiecza, epoki *par excellence* skoncentrowanej na transcendencji, w nurcie augustyńskim nosi piętno protestantyzmu Voegelina, ujęcia, które jest oczywiście dopuszczalne, niemniej jest uboższe, eliminuje ono bowiem z pola widzenia nurt arystotelesowsko-tomistyczny.

Podobnie polemiczny charakter ma druga uwaga dotycząca traktowania pojęcia „wartość” jako wyłącznie relatywnego i immanentnego (s. 155-157). Jest to oczywiście stanowisko dominujące w literaturze, na co wskazują choćby przywołane przez Autora autorytety, ale istnieje również stanowisko przeciwne, głoszone przez tzw. fenomenologię realistyczną. Najbardziej dobitnie wyartykułował je Dietrich von Hildebrand, dla którego wartości mają charakter obiektywny, a odpowiedź na wartość jest tożsama z otwarciem się człowieka na transcendencję. Można by o tym wspomnieć choćby na marginesie.

Merytorycznie dyskusyjne jest umieszczenie pedagogiki waldorfskiej, opartej na antropozofii Rudolfa Steinera w obrębie immanentnych doktryn liberalno-demokratycznych (s. 181, przyp. 11). System ten, przynajmniej deklaracyjnie, opiera się na „naukowym badaniu świata duchowego”, wykraczającego poza zwykłą mistykę i przyrodoznawstwo (antropozofia.net), należałoby go zatem uznać za otwarty na transcendencję. Podobnie nieoczywisty jest dla mnie przypadek Marii Montessori, która traktowała edukację religijną jako integralny element swojego systemu wychowawczego.

Zdarzają się drobne pomyłki rzeczowe. Np. w przypisie 28 na s. 58 Plinio Corrêa de Oliveira został określony jako „hiszpański kontrrewolucjonista”, podczas gdy w rzeczywistości był on Brazylijczykiem.

Można również zauważyć drobne uchybienia ortograficzne, np. na s. 106 nazwisko Roberta Spaemanna zostało błędnie zapisane jako „Speamann”, choć już na s. 107 widzimy poprawną formę „Spaemann”. Drobna usterka występuje również w zapisie imienia Güntera Abła (jest „Guntera”, s. 202).

Niezgrabnością stylistyczną wydaje się użycie słowa „trawestacja” zamiast „parafraza” w kontekście, w którym nic nie wskazuje na parodystyczny charakter przetworzonego tekstu (s. 89; przyp. 12).

4. Ocena końcowa (uzasadnienie 25-200 słów):

Nieliczne wskazane uwagi polemiczne czy drobne usterki rozprawy doktorskiej mgra Adama Janasa nie zmieniają mojej bardzo pozytywnej oceny dysertacji jako całości.

Jest ona samodzielnym i oryginalnym rozwiązaniem problemu naukowego, jakim jest pytanie o istotę wychowania. Oczywiście trudno ją uznać za ostatnie słowo w tej kwestii, ale już samo włączenie się w debatę o tak fundamentalnym znaczeniu należy uznać za osiągnięcie.

Doktorant wykazał się wymaganą znajomością literatury z filozofii wychowania i szerzej rozumianej filozofii, a także umiejętnością krytycznego korzystania z tych źródeł. Konsekwentnie uzasadniona krytyka głównego nurtu współczesności idzie u niego w parze z konstruktywnym wykorzystaniem przede wszystkim klasycznej spuścizny Platona, której ponadczasowości broni.

Ważność dysertacji bierze się także stąd, że trendy współczesnej kultury, w tym pedagogiki, nie sprzyjają podejmowaniu tematyki transcendencji, i sam fakt jej podjęcia świadczy o szczególnej wrażliwości i predyspozycjach Autora.

Reasumując, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska **mgra Adama Janasa** spełnia warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) i wnioskuję do Rady Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Warszawskiego o dopuszczenie **mgra Adama Janasa** do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

.....15.05.2022.....

data sporządzenia recenzji

.....Paweł Kazmierczak.....

podpis recenzenta